

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr 42496. /II

Poczta Polowa Nr.53, dn.18/IX-1920 r.

Warszawa, dn. 1920 r.

**TAJNE**

4833-15

Do  
ADJUTANTURY GENERALNEJ

Belweder.-  
-----

Przesyła się w załączeniu odpisy raportów attaché wojsk.  
w Brukseli:

1/ Nr.1137 z dnia 27/VIII r.b. w sprawie konwencji woj-  
skowej francuzko-belgijskiej i kryzysu Gabinetu;

2/ Nr.1139 z dnia 26/VIII r.b., dotyczący wstrzymania  
transportów broni i amunicji dla Polski;

3/ Nr.1182 z dnia 7/IX r.b., odnoszący się do opinii  
prasy i społeczeństwa belgijskiego, wobec decyzji rządu w spra-  
wie wstrzymania polskich transportów.

Otrzymują: Min.S.Wojsk./Biuro Prez./, Prezydjum Rady Mi-  
nistrów, Adjutantura Generalna.

Szef Oddziału II N.D.

MATUSZEWSKI m.p.

Ppłk.p.d.Szt.Gen.

Za zgodność:

W.2. Schombi  
ppłk

3 załączniki.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 4833-15 dnia 20/IX 1920 r.

3 załącz. Wydział.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



w Brukseli

Attaché Wojskowy

No. 1137.

Do Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

Seksja Ewidencyjna.

Melduję:

Konwencja Wojskowa pomiędzy Francją, a Belgją obecnie została opracowana przez obydwie Sztaby, lecz nie zatwierdzona przez Rząd Belgijski i Francuzki. Ze strony Belgji napotyka się jednak ta konwencja na trudności z powodu opozycji partji Flamandzkiej i socjalistycznej z p. Vandervelde na czele.

Wogóle zaznaczyć należy, że belgijska polityka orientuje się zawsze na dwie strony, tj. w stronę Anglii i Francji, z powodu czego często zraża się opinia francuzka.

Obecne stanowisko zajęte pod wpływem socjalistów i partji flamandzkiej w sprawie Polski, nie tylko wywołało ogólne oburzenie opinii przeciwko rządowi, lecz także znacznie wpłynęło na stosunek Francji do Belgji, na niekorzyść dla tej ostatniej.

Stanowisko rządu wpłynęło również na toczące się rokowania w sprawie układu ekonomicznego pomiędzy Belgją, a Luxemburgiem.

Sprawa tranzytu amunicji przez Belgję posłużyła też dla wzbudzenia historycznego uczucia sympatji narodu belgijskiego względem Polski. Od dawna w Belgji nie pamiętają żeby opinia publiczna tak była zainteresowana i tak gorąco była omawiana i stawiana w winę rządowi jego polityka zagraniczna jak obecnie w sprawie Polski.

Z wiadomości posiadanych, p. Vandervelde nie tylko jest i działa w kontakcie z organizacją "Labour Party" w Anglii, lecz jest także w kontakcie z bolszewikami, jak na przykład z Szelgunowym. Kwestja ta nie ominie szerokiego rozgłosu.

Jasno wynika stąd jego polityka anti-polska. Rząd belgijski jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji, tem więcej nie mogąc narazie łatwo znaleźć wyjścia i nie przyznać się do swojej ostatecznej kompromitacji i słabości, będąc terroryzowanym przez p. Vanderveldego, opinia publiczna zaś tego wymaga.

W sprawie broni, a mianowicie 60.000 karabinów



8.000.000 naboju, rząd francuzki, wobec stanowiska rządu belgijskiego, przedsięwziął przez swoje przedstawicielstwo w Brukseli odpowiednie kroki dla otrzymania tej broni dla Francji, celem ustąpienia jej Polsce.

Formowanie zaś oddziałów ochotniczych zostało tem samem dotychczas powstrzymane. Dotychczas zgłosiło się do mnie około 40-tu ochotników, lecz warunek przejazdu do kraju i z powrotem na własny koszt uniemożliwia te angażowanie. Są to przeważnie elementa nie z najlepszych. Uważam, że posyłanie oddzielnych ludzi nie znających języka polskiego, do Polski, prócz oficerów specjalistów nie przyniosłoby żadnej korzyści. Oficerów zaś takich dotychczas jako ochotników nie zgłaszało się. Powodem tego jest brak takowych oficerów w samej armji belgijskiej.

W tutejszych sferach wojskowych zwycięstwo armji polskiej wywiera naturalnie jaknajlepsze wrażenie, rozpraszając temsamem panujący pewien czas pesymistyczny pogląd z powodu bystrego odwrótu możliwości tak prędkiego zreorganizowania się i rozpoczęcia tak skutecznej ofensywy po tak ciężkich walkach i znacznym odwrocie.

Przyczyną tego pesymistycznego poglądu były wiadomości podawane w prasie tak ze źródeł angielskich i francuzkich, jak również i wieści podawane z kraju przez korespondentów przyjezdnych.

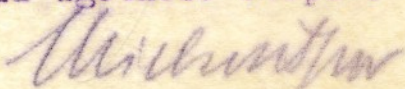
Z rozmów, które miałem z tutejszymi wojskowymi jak i z Attaché Wojskowym francuzkim, można na ogół wynioskować, że jeszcze panuje pogląd na możliwość bystrego ukonstytuowania rezerwy przez armję bolszewicką dzięki pomocy niemieckiej, na co naturalnie tylko gotowość i mocne zorganizowanie tyłów armji da zupełną możliwość do przeciwdziałania wszelkim ewentualnościom.

Bardzo byłoby pożądaniem dla szerokiego rozgłosu wśród sfer wojskowych i odpowiedniego wykorzystania przesłanie mi materiałów, danych cyfrowych i dokumentów udowodniających uczestnictwo i pomoc Niemiec Rosji Bolszewickiej przeciwko Polsce jako wbrew Traktatowi Versalskiemu

Attaché Wojskowy  
Starzeński m.p.

Za zgodność odipus:

major.



PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



POSELSTWO POLSKIE

Bruksela, 26 sierpnia 1920.

w Brukseli

Attaché Wojskowy

No. 1139.

Do Naczelnego Dowództwa W.P.

Raport.

Oddział II

Sekcja Ewidencyjna.

Melduję:

Jak meldowałem w poprzednim raporcie Rząd Belgijski dnia 3 sierpnia wyraził swoją nieoficjalną zgodę na tranzyt pociągów z amunicją. Decyzja ta była potwierdzona jak naszemu posłowi tak i Chargé d' Affaires francuzkiemu, przez Prezesa Ministrów i pełniącego funkcję Ministra Spraw Zagranicznych w czasie jego nieobecności, pana Delacroix.

Byłem osobiście zawezwany dnia 3-go sierpnia do szefa Gabinetu Ministerstwa Kolejnictwa Poczt i Telegrafów, dla omówienia kwestji uregulowania tych tranzytów.

Pierwszy pociąg z amunicją przybył do Antwerpji 14-go sierpnia o 8-ej godzinie i był skierowany na miejsce wylądowania do debarkaderu. Nr. 68 skąd ten materiał miał być ładowany na mający przybyć i przybyły tegoż samego dnia statek "Warszawa".

Tegoż samego dnia o 12-ej godz. przybył do Antwerpji drugi pociąg. Z przybyłych tych dwóch pociągów każdy w składzie 34 wagonów, jeden był wysłany z Koblencji, drugi zaś z Francji z Bazy à Is sur Tille. Byłem awizowany, że 14-go z Is sur Tille wieczorem odejdzie następujący pociąg w składzie 26 wagonów z kołmi 19 wagonów z materiałem, a 12 godzin później miał odejść również pociąg z amunicją tejże bazy z Is sur Tille.

Dnia 14-go Rząd Belgijski z powodu interwencji Ministra Vanderveldego, pod wpływem p. Camila Huysmansa, działającego w zgodzie "Komitetem Narodowym Wykonawczym" w Anglii, powstrzymał tranzyt naszych pociągów, wydając przez Ministra Kolejnictwa Poczt i Telegrafów rozkaz, - przybyłe pociągi cofnąć do granicy, a awizowane dwa pociągi strzymać na granicy.

Na skutek tych rozkazów przybyły pociąg z Koblencji cofnięto tegoż samego dnia z debarkaderu nr. 68 do Centralnej Stacji towarowej w Antwerpji; drugi zaś przybyły z Is sur Tille pociąg wstrzymano na



centralnej stacji.

Kierownikowi firmy "Exchange Terminal" panu Shumanowi, któremu był powierzony ten transport materiału przez Polską Misję Wojakową Zakupów w Paryżu, z Antwerpii do Gdańska, władze miejscowe kolejowe, nie mogły narazie dać żadnych wyjaśnień w tej sprawie. O wyżej wymienionem byłem awizowany tegoż samego dnia wieczorem.

15-go rano, w niedzielę, udałem się do Ministerstwa Kolejnictwa Poczty i Telegrafów, gdzie szef Gabinetu, jedyny obecny tego dnia, z Ministerjum, oświadczył mi, że rozkazy te były wydane w sobotę dnia 14-go przez Gabinet Rady Ministrów, bez wyjaśnienia przyczyn. W Ministerstwie Kolejnictwa, rozporządzenie to wywołało ogólne zadziwienie.

Tegoż samego dnia, ze strony Podża ani Ambasady Francuskiej nie mogły być przedsięwzięte żadne kroki, celem protestu przeciwko takiemu rozporządzeniu i zmiany decyzji Rządu, gdyż z powodu święta wszyscy ministrowie byli nieobecni.

Dopiero w poniedziałek dnia 16-go były przedsięwzięte energiczne kroki na skutek których, dnia 17-go była zawieszona Rada Ministrów, która postanowiła powstrzymać decyzję rządu z dnia 14-go w sprawie przzerwania tranzytu aż do wiadomości o wyniku rokowań w Mińsku. Przybyłe zaś pociągi, Rząd pozwolił przekładować na statek "Warszawa".

Co się zaś tyczy pociągu z końmi, rząd motywował swoją rezolucję objawionem dnia 15-go w "Moniteur Belge" prawem, wzbraniającem tranzyt bydła i koni z powodu panującej w Belgji zarazy tak zwanej "peste bovine".

Na skutek tej decyzji rządu pociągi zatrzymane na granicy, były skierowane na rozkaz Generała Pomiankowskiego do Bazy Polskiej w Cherbourgu.

Dnia 17-go sprawa przewozu amunicji otrzymuje szeroki rozgłos w prasie.

Z powodu rozgłosu tej sprawy, działań Huysmansa, agitacji wśród sfer robotniczych, zostały przyjęte decyzje przez Główny Syndykat Robotników, Syndykat Kolejarzy, Syndykat Robotników



Portowych i Robotników Transportów Morskich, rezolucja sprzeciwiania się wszelkimi sposobami wysłaniu amunicji dla Polski.

Dnia 18-go b.m. rozpoczęto ładowanie przybyłego materiału wojennego. Robotnicy podczas tej roboty otworzyli skrzynię, w której okazały się bagnety, wskutek czego odmówili dalszej pracy przy wyładowaniu i ładowaniu na statek.

Z powodu tego incydentu ładowanie amunicji zostało chwilowo przerwane, a ładowanie na statek "Warszawa" w ciągu 18-go, 19-go, 20-go i 21-go b.m. towary jeszcze pozostałe w Polish Relief & Supply Corporation.

19-go sierpnia, po powrocie Ministra Spraw Zagranicznych, pana Hymansa, kompletnie nie zgadzającego się z polityką Gabinetu, odbyło się ponownie posiedzenie Rady Ministrów, dość burzliwe, na którym pan Hymans starał się przekonać swoich kolegów, o ich niedopuszczalnym stosunku względem Polski i Francji. Z wiadomości otrzymanych większość Gabinetu na tem posiedzeniu zgodziła się na motywy pana Hymansa. Dla utrzymania poprzednich decyzji, minister Vandervelde ofiarował swoją dymisję. Wyjście Vanderveldego spowodowałoby napewno kryzys; chcąc za wszelką cenę uniemożliwić tego, Rada Ministrów skłaniając się przed groźbą Vanderveldego postanowiła utrzymać swoją decyzję z dnia 17-go b.m.

Dnia 22-go w niedzielę, za pomocą robotników nie syndykowanych, rozpoczęto ładowanie wagonów z amunicją i częściami zapasowymi dla awiacji i automobili, lecz z powodu strajku kolejarzy, 43 wagony nie mogły być doprowadzone do miejsca ładowania na "Warszawę".

Dnia 22-go otrzymano rozkaz od Generała Posiankowskiego, w razie niemożliwości naładowania wagonów na "Warszawę" do dnia 22-go wieczorem, wagony odesłać do Cherbourga.-

Statek "Warszawa" miał odejść 24-go; na skutek trudności z powodu strajku kolejarzy, przyczyną którego jest tylko w danym wypadku słabość rządu, wagony te zostały wyprawione w liczbie 43 dnia 24-go do Cherbourga-

Statek zaś "Warszawa" odeszedł do Gdańska dopiero dnia 26-go o 8-ej rano z powodu strajku załogi statku, żądającej 50% podwyżki płacy, motywując to żądanie obecnością amunicji na pokładzie, a także odmową małej grupy załogi pracy na statku wiozącym amunicję.



Interwencja Konsula Amerykańskiego i otrzymanie żądanej pomocy, pozwoliły na odejście statku do Gdańska.

Dnia 23-go b.m. znowu na radzie ministrów była rozpatrywana sprawa przewozu amunicji dla Polski. Gabinet jednak nie odmienił swojej decyzji, nie biorąc nawet pod uwagę zaszczyt już zmiany kursu polityki angielskiej względem Sowietów.

Dnia 24-go Minister Spraw Zagranicznych p. Hymans, podał się do dymisji, motywując ją niezgodą z kursem obecnej polityki Rządu tak względem Francji jak i Polski. Wyjście z Gabinetu p. Hymansa pociągnęło za sobą wyjście Ministra Wojny z tejże partji, pana P. M. Janson'a, jak również znajdującego się jeszcze w podróży Ministra Kolonji pana Franck'a.

Z powodu wyjazdu dnia 1-go września Króla belgijskiego do Brazylii, i niemożności tak odłożenia tego wyjazdu jak i utworzenia w tak krótkim czasie nowego Gabinetu, z powodu nieobecności Parlamentu, kryzys czasowo został zażegnany; lecz p. Hymans odmówił kategorycznie pozostania się w Gabinetcie, nawet na prośbę Króla. Pan Janson zostaje się tymczasowo, aż do powrotu Króla, a głównie dla podpisania defenzywnej konwencji militarnej pomiędzy Belgją, a Francją, które nastąpić ma w najbliższym czasie.

Trzeba zaznaczyć, że w początkach października ma się odbyć Kongres Partji Liberalnej, celem której było wycofanie swoich członków z rządu, co oczywiście obecnie wpłynęło też na rezolucję powziętą przez pana Hymansa.

Czasowo Prezes Ministrów będzie spełniał funkcję Ministra Spraw Zagranicznych; kryzys Gabinetowy można uważać za istniejący, a tylko czasowo zażegnany.

Z powrotem Parlamentu i Króla można oczekiwać nie tylko zmiany Gabinetu, lecz prawdopodobnie ogólnego kryzysu, który doprowadzi do nowych wyborów, z powodu, że żadna partja w obecnym Parlamencie nie ma większości, a kryzys ten spowodował nawet rozłam w partji socjalistycznej.

Według wiadomości z kół miarodajnych, na ostatnim posiedzeniu z ministrów socjalistów, jedynie był przeciwko zmianie decyzji p. Vandervelde i z krajnej prawicy flamandzkiej Minister Spraw Wewnętrznych p. H. Jaspar, jak również Minister Kolejnictwa Poczty i Telegrafów p. Pouillet.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
New York

ARCHIVED  
New York



Dnia 30-go sierpnia zbierze się Komisja Spraw Zagr. Parla-  
mentarna, celem otrzymania wyjaśnień od Rządu w sprawie jego  
stanowiska wobec Polski. Naogół prócz skrajnych elementów sta-  
nowisko rządu wywołało w kraju ogólne oburzenie, o czym świadczy  
nie tylko kompanja w prasie, lecz i ogromna ilość protestów prze-  
syłanych do tutejszego Poselstwa. Można powiedzieć, że stanowisko  
Rządu zupełnie nie odpowiada większości Belgów, i nawet opinji  
względem Polski większości wśród socjalistów.

Polska sprawa, zajmująca obecnie główną prasę i opinię pu-  
bliczną, napotyka się tutaj na ogólną sympatję.

Zwycięstwo armji Polskiej wywołało tutaj ogólne uczucie  
zadowolenia.

Utworzony został Komitet dla pomocy Polsce "Pro Polonia"  
pod protektoratem Królowej belgijskiej. Komitet ten ma jako cel  
posłanie w najbliższym czasie pociągu sanitarnego do Polski, a  
potem nacieszenia pomocy ludności, która ucierpiała od inwazji bo-  
szewickiej.

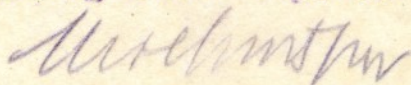
Można się spodziewać od tego Komitetu znacznej pomocy. Naogół  
można powiedzieć, że opinja publiczna Belgji jest po stronie  
Polski, - obecne zaś stanowisko Rządu można głównie przypisać  
obecności p. Vanderveldego i słabości Rządu z powodu komplikacji  
wewnętrznych, dającego się doprowadzić do kryzysu ogólnego Gabinetu,  
jednakowoż nieomijającego z rozpoczęciem się sesji parlamentar-  
nej.

Attaché Wojskowy

Starzeński m.p.

major

Za zgodność odpisu:





POSELSTWO POLSKIE

Bruksela, 7 września 1920.

w Brukseli

Attaché Wojskowy

No. 1182.

Do Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

Sekcja Świdencyjna

w W a r s z a w i e . -

Melduje:

Pertraktacja francuzko-belgijskie w kwestji porozumienia wojskowego dobiegają obecnie do końca. Porozumienie to nosi charakter czysto wojskowy; jest to ustalenie pomiędzy sztabami francuzkim, a belgijskim ogólnego defensywnego planu działań i koncentracji wojsk na wypadek nowej napaści ze strony Niemiec. Porozumienie to wojskowe będzie zatwierdzone przez Rząd, lecz nie będzie przedłożone do ratyfikacji Izby, jako nie mające charakteru sojuszu wojskowego. Dotychczas jeden tylko rząd francuzki ratyfikował to porozumienie, przesłaniem Noty przez Pana Millerand do rządu belgijskiego.

Jednakowoż tutaj porozumienie to napotkało się na znaczne trudności, z powodu opozycji tak ze strony partji socjalistycznej jak i partji flamandzko-katolickiej.

Celem ostatecznego omówienia ostatecznych szczegółów tego porozumienia jak i omówienia kwestji polskiej 3-go b.m. premier Delacroix udał się do Faryża. Ratyfikacja tego układu przez rząd belgijski ma nastąpić w najbliższych dniach. Oczywiście, że jest to obecnie, tylko z powodu tak wewnętrznych politycznych trudności, jak i ze względu na politykę Anglii, tylko pierwszym znacznym krokiem do ustalenia w przyszłości ścisłego porozumienia wojskowego pomiędzy Francją, a Belgją, dotyczący się nie tylko działań wojskowych na wypadek napaści Niemiec, lecz i ustalenia planu organizacji armji i ilości wojsk na stopie pokojowej i terminu służby wojskowej i t.d.

Dążeniem Belgji jest także wciągnięcie do tego porozumienia Anglii.

W Belgji ogromne wrażenie wywarła odezwa Kardynała Mercier potępiająca stanowisko rządu w kwestji Polski i nawołująca katoli-



ków belgijskich do niesienia pomocy materialnej Polsce.

Z powodu wpływu i sytuacji Kardynała, nawet gazety lewicowe powstrzymują się od krytyki tej odezwy pasterskiej.

Naogół opinia publiczna jest jawnie przeciwko rządowi w kwestji polskiej, i po powrocie P. Delacroix z Paryża można spodziewać się znacznej zmiany.

Podróż Króla belgijskiego do Brazylii ma na celu ułatwienie bliższych stosunków ekonomicznych pomiędzy Belgją, a Brazylią i zrealizowania pożyczki celem odbudowy zniszczonych części Belgji. Dnia 2 b.m. przesłałem do Naczelnego Dowództwa depezę z zapytaniem jak postępować w sprawie wizowania paszportów oficerom rosyjskim, pragnącym udać się do Rumuńji przez Polskę lub wstąpić do oddziałów formowanych przez Generała Glasenappa.

3-go b.m. odwiedził moje biuro Generał Ukraiński Ossiecki wraz z pułkownikiem Filenko. Gen. Ossiecki jest na czole jak mi oświadczył misji zakupów dla armji ukraińskiej.

Jednakowoż, z wiadomości, które posiadam, funkcje jego nie ograniczają się ściśle tą misją, gdyż składa on również wizyty i przedstawicielom dyplomatycznym w celu propagandy na korzyść uznania Ukrainy. Z rozmowy z Gen. Ossieckim wyniosłem wrażenie, jego chęci dowiedzenia się o możliwości adresowania zakupionych towarów do Bazy do Gdańska, i w razie potrzeby za pośrednictwem Naczelnego Dowództwa ułatwienia jemu komunikacji z jego rządem.

Dotychczas sprawa zakupów jest znacznie utrudniona, z powodu trudności otrzymania kredytów. Upraszam Naczelne Dowództwo, odanie mi odpowiednich instrukcji w wyżej wymienionych sprawach.

W sprawie bezprawnego przekroczenia linii demarkacyjnej przez Wojska Litewskie i zaatakowania naszych oddziałów w Sejnach sprawa ta została w odpowiednim świetle przedstawiona w tutejszym sztabie.

Attaché Wojskowy

Starzeński m.p.

major.

Za zgodność odpisu:

*Michalski*